

Tin Pan Alley – Halina Frąckowiak

Zabiorę ciebie kiedyś właśnie tam,
Samolot miękko zejdzie w dół
I miasto jak muzyczny "super sam"
Zbudzi sześć śpiących strun

Taksówką żółtą tak jak China Town,
Ruszymy tłumiąc pożar serc
W muzykę, która nie zna prawd i kłamstw,
Ale jest, ciągle jest

Nie wszyscy wielcy już przestali grać,
Choć powiał wiatr pogodą dla bogaczy,
Złe czarne fortepiany nie chcą spać,
Żyje w nich stary blues

Na Tin Pan Alley w sklepach dobre dni,
Ulicznym grajkom znów się tutaj płaci,
Głośniki dudnią przez otwarte drzwi,
Szybciej im bije puls

Nie wszyscy wielcy już przestali grać,
Choć powiał wiatr pogodą dla bogaczy,
Złe czarne fortepiany nie chcą spać,
Żyje w nich stary blues

W witrynach nuty z pięćdziesiątych lat,
Okładki lekko zdartych płyt,
Muzyka, którą zawsze kochał świat,
Dobrych firm
Znany szyld

Co z tego weźmiesz, to już twoja rzecz
Taksówka wróci z piskiem kół
I znów lotnisko, lot pięćdziesiąt pięć,
Jeszcze raz
Patrzysz w dół

Nie wszyscy wielcy już przestali grać,
Choć powiał wiatr pogodą dla bogaczy,
Złe czarne fortepiany nie chcą spać,
Żyje w nich stary blues

Na Tin Pan Alley w sklepach dobre dni,
Ulicznym grajkom znów się tutaj płaci,
Głośniki dudnią przez otwarte drzwi,
Szybciej im bije puls

Nie wszyscy wielcy już przestali grać,
Choć powiał wiatr pogodą dla bogaczy,
Złe czarne fortepiany nie chcą spać,
Żyje w nich stary blues

Nie wszyscy wielcy już przestali grać,
Choć powiał wiatr pogodą dla bogaczy,
Złe czarne fortepiany nie chcą spać,
Żyje w nich stary blues

Nie wszyscy wielcy już przestali grać,
Choć powiał wiatr pogodą dla bogaczy



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych